

Piosenka ze strajku nauczycieli, Belfer nie świnią

słyszę, ciągle robię coś
sprawdziany sprawdzam cały dzień
nastawie, czasem obiad zjem
po domu snuje się jak cień

bo ja z testami muszę być
zamiast okna umyć dziś
i zamiast dzieckiem zając się
musiałem znów na radę iść

to nie jest życie
lecz ja kocham je
nie jestem świnią
choć ty tego chcesz

Belfer nie świnią
belfer dzisiaj celem jest
i choć się stara jak może
krowa dziś ważniejsza rzecz
Belfer nie świnią
belfer dzisiaj celem jest
i choć się stara jak może
krowa dziś ważniejsza rzecz

o uczniach moich mówię wciąż
bo ich problemy mi się śnią
marzenia me nie liczą się
gdy ciągle puste konto me
wakacje, balkon działka, las
i w ciepłych krajach nie ma nas
łzy ciekną gdy samolot leci
bez nas i bez naszych dzieci

to nie jest życie
lecz ja kocham je
nie jestem świnią
choć ty tego chcesz

Belfer nie świnią
belfer dzisiaj celem jest
i choć się stara jak może
krowa dziś ważniejsza rzecz
Belfer nie świnią
belfer dzisiaj celem jest
i choć się stara jak może
krowa dziś ważniejsza rzecz

a skoro młodzież uczyć mam
to godne życie dajcie nam
nie może świnią droższa być
niż ten kto uczy dzieci żyć
to moja praca, wierzcie mi
wypełnia wszystkie wolne dni
klasówek ciągle leży sto
a dziecko chciałoby do zoo

to niemożliwej zdawało się nam
zrównano z bydłem belfra stan
walczcie o godność
tylko ona liczy się
tego uczymy też w szkole
nie wolno dać zastraszyć się
walczcie o godność
tylko ona liczy się

tego uczymy też w szkole
nie wolno dać zastraszyć się